

Cena 50 gr

A

Nakład 102,175 Dalsze szczegóły wizyty

radzieckiego premiera w USA

echo KRAKOWA

Rok XIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 193 (4403)

Kraków, piątek 21 sierpnia 1959

N. S. Chruszczow zwiedzi kilka miast amerykańskich

WASZYNGTON.

Agencje zachodnie podają dalsze szczegóły programu pobytu N. S. Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych.

Podają one m. in., że 15 i 16 września premier radziecki odbędzie w Białym Domu rozmowy z prezydentem Eisenhowerem. Rozmowy te będą kontynuowane po powrocie Chruszczowa z podróży po USA.

W czasie podróży po USA, Chruszczow odwiedzi m. in. Nowy Jork, Los Angeles, San Francisco, Conne Rapids (stan Iowa) i prawdopodobnie Pitts burgh.

Chruszczow będzie podróżował po USA raczej samolotem, a tylko w kilku wypadkach samochodem. W podróży pragnie mu towarzyszyć przeszło 200 dziennikarzy.

Ponieważ jednak dla prasy będzie przeznaczony tylko jeden samolot, więc co najwyżej towarzyszyć mu będzie około 80 dziennikarzy.



W PRADZE obradować będzie w dniach 20-24 bm. międzynarodowa konferencja specjalistów Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR, poświęcona wymianie doświadczeń w walce ze stonką ziemniaczaną oraz omówieniu środków wspólnej walki z tym szkodnikiem.

DO LIBRONY przybył 20 bm. były dyktator Kuby, Batista. Rząd portugalski udzielił Batistie - którego nie chciały przyjąć Stany Zjednoczone - prawa azylu, wyznaczając mu jako miejsce stałego pobytu Madere.

W PARYŻU, 20 bm., dwóch zamaskowanych bandytów z bronią w ręku napadło na kasjera wydawnictwa dziennika „Le Meridional - la France” i jego pomocnika, którzy podjęli właśnie z banku sumę 3.600 tys. franków. Bandyci odjechali bez przeszkód stojącym w pobliżu samochodem, również skradzionym ubiegłej nocy.

XVI Tour de Pologne

Dziś ruszył z Warszawy tradycyjny wyścig kolarski Tour de Pologne.

Do etapu Warszawa-Toruń, (206 km) wystartowało ponad 80 kolarzy, w tym 21 zagranicznych



Nowy model Mercedesa z żywą maskotką zademonstrowano ostatnio przedstawicielom prasy.

CAF

12 sztuk bydła spaliło się żywcem w wagonie PKP w Kutnie

20 bm. wieczorem, na stacji kolejowej w Turzynowie, (pow. Kutno), wybuchł niezwykle pożar.

Z nie wyjaśnionych dotąd przyczyn stanął w płomieniach wagon towarowy z bydłem. Przeraził ryk nieszczęśliwych zwierząt zaalarmował przechodniów.

Pożar szybko zlokalizowano - niestety nie udało się wyretować 12 szt. bydła, które spłonęło żywcem.

81 spiskowców stanie przed sądem na Kubie

NOWY JORK

14 osób aresztowano 20 bm. w Hawanie, pod zarzutem udziału w przygotowaniach do spisku mającego na celu obalenie obecnego rządu premiera Fidela Castro.

Władze kubańskie przygotowują proces przeciwko 81 osobom oskarżonym o udział w spisku antyrządowym.

1 września przekroczy szkolne progi

756 tysięcy pierwszoroczników Rosną fundusze na budowę nowych szkół

W myśl zarządzenia Ministerstwa Oświaty w roku szkolnym 1959/60 nauka w szkołach podstawowych, w liceach ogólnokształcących, liceach pedagogicznych, liceach dla wychowawczyń przedszkoli, studiach nauczycielskich, szkołach zawodowych, miejscach szkoleń podstawowych dla pracujących, oraz liceach ogólnokształcących dla pracujących rozpocznie się 1 września br.

Do klas pierwszych wpisano 756 tys. dzieci rocznika 1952. W tym roku liczba uczniów szkół podstawowych będzie o 300 tysięcy większa niż w roku ubiegłym.

Nauczyciele szkół podstawowych otrzymają nowe programy, oraz plany nauczania wraz z zarysem metodycznym. Tym samym przestają być aktualne liczne instrukcje programowe z lat ubiegłych. W bieżącym roku szkolnym szkoły i przedszkola nabeżdżą pomoce naukowe i sprzęt szkolny o łącznej wartości około 300 mln złotych.

Jak informuje Krajowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół, na konta wszystkich wojewódzkich komitetów SFBS do dnia 31 lipca br. wpłynęło 726 mln zł. Kwota ta nie uwzględnia wartości materiałów budowlanych, których nagromadzono na sumę ok. 100 mln zł.

W Montrealu rozszerza się epidemia Heine-Medina

MONTREAL

Jeszcze zanotowanych ostatnio w Montrealu zachorowań na groźną chorobę Heine-Medina wzrosła ostatnio do 351 wypadków.

W ciągu ostatniej doby, zmarła w wyniku tej choroby dwudziesta czwarta osoba.

Całą szerokość ulicy od chodnika do chodnika zajęły rysunki dzieci podczas konkursu w Amsterdamie 8 sierpnia br. Każde dziecko otrzymało pole rozmiarów 2 m. na 1 m. oraz sporą garść kredy. Najlepsze rysunki zostały nagrodzone. Cyfry na każdym polu oznaczają wiek dziecka i jego numer kolejny w konkursie.

CAF

Dziś w Szczecinie Plenum ZG ZNP

Dzisiaj w Szczecinie rozpoczęło obrady plenum ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W pierwszym dniu obrad przewodniczący ZG ZNP Wojeński będzie mówił o zadaniach ZNP na tle 15-lecia PRL, min. Bieńkowski wygłosi prelekcję na temat osiągnięć PRL w dziedzinie szkolnictwa, wiceprezes ZNP, Maj podsumuje wyniki prac na polu upowszechnienia kultury.

W drugim dniu obrad przewiduje się oprócz dyskusji referat pt. Rozwój Ziemi Zachodniej w okresie 15-lecia, ze szczególnym uwzględnieniem oświaty i kultury.

Po przemówieniu francuskiego premiera...

Komentarz znanego publicysty USA Lippmanna

NOWY JORK

Znany publicysta amerykański, Lippmann, poświęcił swój kolejny artykuł stosunkom francusko-amerykańskim w świetle niedawnego przemówienia premiera Francji Debre.

Lippmann komentuje żądanie Debre, by „sojusznicy Francji bezwarunkowo poparli politykę rządu francuskiego w Algierii”.

„To już idzie za daleko - pisze Lippmann - my mamy podpisać czek in blanco, który następnie zostanie wypełniony przez rząd Debre. Jest to zupełnie niemożliwe”.

Autor artykułu daje do zrozumienia, że Stany Zjednoczone nie mogą sobie pozwolić na „naruszenie stosunków” z kra-

jami arabskimi i na to, by „okazać się wciągniętymi do polityki i strategii wojennej, którą jak widać, dyktują koła wywierające nacisk na rząd w Paryżu”.

Lippmann wskazuje, że polityka Francji w sprawie Algierii nie ma perspektyw. Jego zdaniem, „powstanie w Algierii zakończy się tylko w tym wypadku, jeśli rząd francuski uzna słusność żądań powstańców, dotyczących nowego statusu”.

Algieria „w żadnym wypadku nie jest jedynym problemem komplikującym stosunki francusko - amerykańskie”. Lippmann ostro krytykuje wypowiedź Debre, że Francja nie chce „być zgnieciona w wyniku porozumień między największymi mocarstwami”.

Fryzjerzy NRD proponują „linię dzwonu“

BERLIN

Na uroczystym pokazie fryzjerskim w Lipsku zaprezentowano publiczności nowy model fryzury kobiecej.

Charakteryzuje się ona „spuchniętym” ciemieniem i lekkimi falami nad czołem i po bokach głowy. Całość sprawia wrażenie dzwonu - taką też nazwę nadali twórcy swemu dziełu.

Nowy model fryzury, z uznaniem przyjęty przez publiczność płci obojga, jest pierwszym modelem stworzonym przez fryzjerów NRD.

„29 lat i... sama“

Księżniczka Małgorzata rozpoczyna dziś 30 rok życia

LONDYN.

Siostra królowej angielskiej Elżbiety, ks. Małgorzata obchodzi dziś 29 rocznicę swych urodzin. Księżniczka Małgorzata spędza dzisiejszy dzień w gronie rodziny w zamku Balmoral w Szkocji.

Z okazji tej rocznicy, dwór królewski przekazał prasie nowe zdjęcie księżniczki Małgorzaty przedstawiające ją grającą na fortepianie. Ks. Małgorzata jest ubrana w ładną suknię z olbrzymim dekoltem. Dzisiejszy „Daily Mirror” zamieścił na pierwszej stronie to zdjęcie z tytułem „29 lat i sama”.

Znany astrolog angielski William Tucker, przewodniczący stowarzyszenia astrologów brytyjskich przewiduje, że ks. Małgorzata wyjdzie w tym roku za mąż. Podał on nawet przypuszczalną datę ślubu - 17 września.

Jak wiadomo od czasu pamiętnej miłości z Townsendem księżniczka nie miała żadnego romansu.

100 osób pod lawina ziemną Powtórne trzęsienie ziemi w USA

Nowe wstrząsy podziemne i ulewy w USA utrudniały poszukiwanie ofiar na obszarach dotkniętych trzęsieniem ziemi niedaleko parku narodowego West Yellowstone. Wstrząsy te nie wyrządziły jednak żadnych szkód.

Władze stanu Montana oznajmiły, że lawina ziemi, która 18 bm. zasypała przeszło 100-metrowej długości odcinek rzeki doliny Madison pogrzebała prawdopodobnie aż około 100 osób.

Podczas trzęsienia ziemi (w nocy z poniedziałku na wtorek) w kanion rzeki Madison runęła góra o wysokości 2.400 m, zasypując na zawsze obozowisko weekendowe, w którym znajdowała się jeszcze bliżej nieznaną liczbą osób. Ratownicy wytrwale kopią

w zwalisku ziemi i skał, którego masę oblicza się na 50 milionów ton. Szanse odgrzebania zwłok są znikome.

Spadające zwały ziemi przegrodziły rzekę Madison, powodując powstanie sztucznego jeziora.

Jego dno mają zbadać pletwonurkowie, albowiem, jak wynika z relacji ocalałych uczestników obozowiska, tragicznej nocy stało tam kilka samochodów z turystycznymi przyczepami mieszkalnymi.

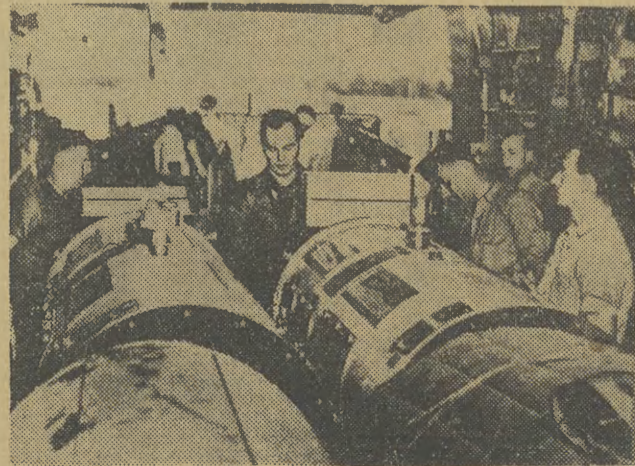
W przededniu konferencji arabskiej

Spotkanie Nasser-Ibn Saud

KAIR

Rzecznik prasowy rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej oświadczył, że król Arabii Saudyjskiej Ibn Saud przyjął zaproszenie prez. Nasser'a do odwiedzenia ZRA (31 bm.)

Zdaniem obserwatorów politycznych, wizyta króla Sauda w ZRA jest nowym krokiem w kierunku jedności świata arabskiego w przededniu konferencji ministrów spraw zagranicznych Ligi Arabskiej w Casablance.



Na zdjęciu: Urządzenia zwane żelaznymi płucami, które pomagają w walce ze skutkami tej strasznej choroby.

Fot. - CAF

POZNAŃ

6 września

25 wystawców spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu weźmie udział w Jesiennych Targach Krajowych

W Jesiennych Targach Krajowych, które rozpoczynają się w Poznaniu 6 września br.

weźmie m. in. udział 25 wystawców, reprezentujących gminną spółdzielczość. Będą to m. in. zakłady remontowo-montażowe, zakłady obrotu artykułami rolnymi niektó-

rych WZGS-ów oraz przetwórcze owocowo-warzywne.

M. in. zakłady remontowo-montażowe z Poznania wystawiają metalowe urządzenia dla sklepów różnych branż, zakłady z Lublina — przycepy do samochodów, a podobna placówka z Opola — dwa typy agregatów chłodniczych oraz urządzenia dla restauracji i gospód.

Na stoiskach zakładów obrotu artykułami rolnymi znajdzie się bogaty asortyment owoców i warzyw, nasion roślin strączkowych — jadalnych i pastewnych, kasze, miód, susz owocowy itp.

Spółdzielcze przetwórcze owocowo-warzywne pokażą na targach wiele gatunków win, moszcze i soki owocowe, kompoty, ogórki kiszone i inne przetwory owocowo-warzywne.

17-letnia turystka zginęła podczas wspinaczki w Tatrach

20 bm. w czasie transportu zwłok Zdzisława Dąbrowskiego, który przed rokiem poniósł śmierć pod Przełęczą Mięszowiecką, ratownicy usłyszeli w okolicy Zabiego Mnicha wołanie o pomoc. Patrol GOPR dotarł do młodego taternika Stanisława Boibińskiego. Poinformował on, że między Kopą Spadową a Żabim Szczytem Wyżnym, spadła w przepaść towarzysząca wspólnej wyprawy 17-letnia Teresa Kabała z Łodzi. Kabała znaleziono martwą z rozbitą czaszką.

Jak się okazało, staczający się blok granitowy porwał ją w otchłań 60 metrowej przepaści.

Młodzi taternicy zbagatelizowali kardynalną zasadę ubezpieczenia się linami w tak trudnym terenie.

Powracali z wakacji 32 pasażerów pod szczątkami „Dakoty” rozbitej o szczyt masywu górskiego

LONDYN.

6 ambulansów przewiozło zwłoki 32 ofiar brytyjskiego samolotu pasażerskiego „Dakota”, który rozbił się w pobliżu Barcelony.

W katastrofie zginęło 29 studentów, którzy wracali z wakacji spędzonych na Majorce do Londynu, oraz trzech członków załogi samolotu.

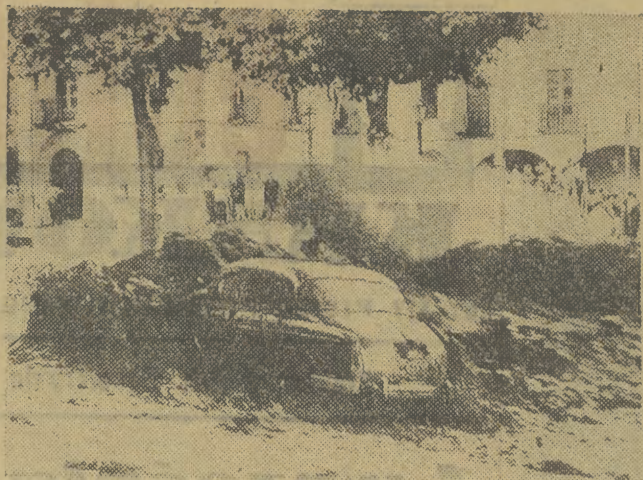
Przypuszcza się, że samolot w gęstej mgłę zawadził o wierzchołek góry.

Umowa polsko-mongolska Lista towarów wymiennych

20 bm. podpisano w Warszawie protokół, który reguluje obrót towarowy i płatności między Polską i Mongolią w 1960 r.

Polska dostarczy do Mongolskiej Republiki Ludowej m. in. koparki, dźwigi, silniki, samochody osobowe, motocykle, rowery, radia, tkaniny, odzież gotową i in.

Z Mongolii otrzymamy mięso, masło, wełnę owczą, sierść wielbłądzia, włos koński, jelicita baranie, różne skóry futerkowe i inne artykuły.



ULEWY NA WYBRZEŻU HISZPAŃSKIM Wzburzone morze zalewa nabrzeża w Arenys De Mar. Gwałtowna fala „zatakowała” 11 samochodów, pięć z nich unosząc do morza. Fot. — CAF

Taaaaki karp... PARYŻ Na jeziorze Carrouge, złowiono 9 kg. karpia. Ryba ciągnęła przez 90 minut lekką łódź wraz z rybakami po wodach jeziora, zanim została wylowiona przez amatora rybolowstwa na powierzchni.

Wielki plan zagospodarowania Bieszczad

W związku z uchwałą rządu w sprawie zagospodarowania Bieszczad — zespół architektów z Rzeszowa i Przemysła rozpoczął opracowywanie planu osiedleńczo-rolnego w tym rejonie.

Niezależnie od ogólnego planu, perspektywicznego zagospodarowania trzech bieszczadzkich powiatów (Lesko, Ustrzyki Dolne i Sanok, ogółem ok. 300 miejscowości) trwają już prace nad szczegółowym planem rozbudowy 25 wsi.

Według tych planów, wielkość poszczególnych gospodarstw, które mieć będą w zasadzie charakter hodowlano-wypasowy, wyniesie od 7 — 20 ha, działki rolne składać się będą z 1—2 parcel, poza tym zaś istnieć będą wspólne hale i poloniny wypasowe.

Wszystkie, budowane przeważnie od nowa, liczyć będą od 20—60 gospodarstw.

„Starzy” osadnicy uzyskają możliwość dokupienia ziemi w celu upełnienia siwych gospodarstw do przewidzianej w tym rejonie ilości hektarów.

Opracowanie szczegółowego planu zabudowy 25 wsi zostanie zakończone w br.

Wzmocniona działalność odwetowców w NRF

BERLIN.

Diennik „Neues Deutschland” w informacji na temat niezwyklej aktywności zachodnio-niemieckich organizacji odwetowych i militarystycznych stwierdza, że w samym tylko Szlezewiku-Holsztynie, w ciągu najbliższych miesięcy planuje się 6 tysięcy demonstracji antypolskich, na których podejmowane mają być rezolucje domagające się wzięcia do rzeszy polskich Ziemi Zachodnich.

Wiele tysięcy podobnych demonstracji przygotowujących jest również w innych krajach Niemiec zachodnich.

Talerze poszły w ruch podczas bójki dwóch ministrów

PARYŻ

W znanej restauracji Monte Carlo „Loid Beach” doszło do bójki między wenezuelskim ministrem bez teki Mariano Arcaya, podróżującym obecnie po Europie, a byłym ministrem spraw wewnętrznych Wenezueli Valenilla-Lanz.

W czasie bójki, Arcaya został ranny odłamkami talerza w twarz i rękę. Przewieziono go do szpitala.

Ranny został również kelner, który usiłował interweniować w bójce obu ministrów.

Wg planów po trzykrotnym okrążeniu kosmonauta — pasażer Księżycy wyląduje na Ziemi

NOWY JORK

Na Bermudach (wyspy na Atlantyku, na wschód od wybrzeży USA) powstanie stacja nasłuchowa, która pierwsza nawiąże łączność radiową z pierwszym amerykańskim kosmonautą.

Sztuczny satelita z człowiekiem na pokładzie chcą wyrzucić Amerykanie jesienią przyszłego roku.

Okrążywszy Ziemię trzy razy, kabina z pilotem, odpowiednio hamowana, opadłaby na obszarze w pobliżu San Salvador.



Na VII światowym kongresie samotnych w Grevenbricht (Holandia) spotkało się ponad 1000 uczestników z Holandii, Belgii, Niemiec, Włoch, Austrii, Finlandii, Polski, Węgier, Szwajcarii i Szwecji. Królową zjazdu została 25-letnia mieszkanka Brukseli Anja Casander.

Fot. — CAF

Nowy numer „Polityki”

„O Turoszowie zachodni eksperci wiedzą więcej niż nasi w kraju. Wszyscy oni wyrażają niekłamany podziw i uznanie dla tak wspaniałego przedsięwzięcia... a jednak hasło — zielona droga dla Turoszowa! — pozostaje niestety pustym sloganem — oto fragment reportażu z budowy Turoszowa popularnie zwanej Golem zamieszczonego w ostatnim numerze tygodnika „Polityka”.

„New York Times”, „Washington Post”, „Chicago Daily News” i inne gazety o inwazji Hitlera na Polskę. — Tygodnik „Polityka” przynosi obszerny przegląd prasy amerykańskiej z pierwszych dni września 1939 roku.

Proroktor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Zygmunta Kraczkiewicz, przedstawiciel Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i naukowcy dyskutują z przedstawicielem „Polityki” o zastrzeżeniach, które budzi obecny sposób selekcji kandydatów na wyższe uczelnie.

Obszerna recenzja Zygmunta Kalużyńskiego z filmu „Baza lu-

Zmiana taryfy cen miesięcznych — pracowniczych biletów PKP

Różnicę wynikającą z podwyżki pokrywają zakłady pracy

Rada Ministrów podjęła uchwałę, która z dniem 1 października br. podnosi dotychczasową cenę kolejowych miesięcznych biletów pracowniczych przeszło 5-krotnie, przy czym cena ich zostaje zrównana z ceną biletów miesięcznych ogólnie dostępnych.

Jednakże reforma ta nie obciąża budżetów osób korzystających z tego rodzaju biletów, bowiem różnice pomiędzy dotychczasowymi a nowymi cenami biletów pokrywać będą poszczególne zakłady pracy.

• Miesięczne bilety kolejowe szkolne żadnym zmianom cen nie ulegają.

tychczas, lokalizację budownictwa mieszkaniowego.

Koleje, dzięki podwyżce cen biletów miesięcznych, a także poprzedniej ogólnej regulacji opłat za przejazdy, będą mogły pokryć koszty własne przewozów.

Podajemy kilka przykładów nowych cen biletów miesięcznych dla poszczególnych odległości:

- 1—5 km — 36 zł, 6—10 km — 48 zł, 11—15 km — 72 zł, 16—20 km — 96 zł, 21—25 km — 120 zł, 41—45 km — 216 zł, 96—100 km — 480 zł.

Echo dnia Na granicy absurdu

Świetna karykatura zamieszczona w ostatnim numerze zachodnio-niemieckiego tygodnika „Der Spiegel” przedstawia stosunek kół najbardziej zaniepokojonych możliwością złączenia napłecia między-narodowego, do bezpośredniego dialogu Ike — Chruszczow.

Naprzeciwko siebie, wyciągając ku sobie ręce, stoją prezydent Elsenhower i premier Chruszczow; między nich obu wciska się mała postać Adenauera, który z wielkim przeżeniem obiema rekoma usiłuje odepchnąć od siebie obu mężów stanu.

Niepokój i zirykowanie z powodu tego spotkania ogarnia zresztą również i niektórych innych sojuszników bloku NATO. Alarmują oni, że rozmowy między przywódcami ZSRR i USA mogą jakoby doprowadzić do rozstrzygnięcia przez dwóch olbrzymów świata, po cichu i z góry wszystkich spornych dotąd spraw, może nawet do jakiegoś podziału „stref wpływów” na świecie, a więc do wyeliminowania należnego innym krajom współudziału w rozwiązywaniu najważniejszych problemów światowych.

Tego rodzaju sugestie świadczą o klimacie dużej nieufności, panującej — zresztą nie od dziś — między sojusznikami zachodnimi. Podróż Eisenhowera do Bonn, Paryża i Londynu ma tę nieufność jeśli nie rozproszyć, to przynajmniej osłabić. Sugestie tego rodzaju są bądź wymysłem ludzi złej woli, świadomie dążących do zamącenia atmosfery rysującego się odprężenia międzynarodowego, jak w wypadku Bonn, bądź też są skutkiem całkowitego niezrozumienia zasad i istoty polityki zagranicznej krajów obozu socjalistycznego.

Związkowi Radzieckiemu, jak i innym krajom socjalistycznym całkiem przeciwnie obca jest imperialistyczna metoda dzielenia świata na sfery dominacji. Podkreśla to wyraźnie prasa radziecka, stwierdzając niedwuznacznie, że bez względu na doniosłość porozumienia między ZSRR i USA, należyte i trwałe rozwiązanie wszelkich ważnych spraw nie może wynikać tylko z dwustronnych rokowań i układów.

PO SPOTKANIU CHRUSZCZOWA Z EISENHOWEREM, SZERSZE SPOTKANIE NA SZCZECIE BĘDZIE NADAL PILNĄ KONIECZNOŚCIĄ. Warto tu też przypomnieć, że w znanym projekcie radzieckim rozwiązania problemu niemieckiego i zawarcia z Niemcami traktatu pokojowego, rząd radziecki wysunął propozycję zwołania szerokiej konferencji z udziałem kilkudziesięciu państw, które prowadziły wojnę z hitlerowskimi Niemcami.

Można się zatem całkowicie zgodzić z opinią amerykańskiego dziennika „New York Herald Tribune”, który kilka dni temu pisał: „Uczucia zaniepokojenia, jakie w Europie zachodniej wywołują wizyty Chruszczowa i Eisenhowera — graniczą z absurdem”. (gub)

Już wkrótce z Krakowa do Zakopanego będą kursować wagony motorowe

Do kraju powróciła grupa naszych ekspertów, która we Włoczech, Francji i Anglii przeprowadziła rozmowy na temat zakupu przez Polskę licencji na produkcję kolejowych lokomotyw dieslowskich

Należy się spodziewać, że wkrótce nastąpi wybór firmy z którą zawrzemy umowę na zakup licencji.

Wkrótce PKP otrzyma szybkie wagony motorowe firmy „Ganz” z Węgier (moc 500 KM, szybkość do 110 km/godz.).

Pierwsze tego typu wagonów zostaną skierowane na obsługiwane dotychczas nieco staroświeckimi metodami (mała szybkość pociągów, nieodpowiednie lokomotywy) trasę ZAKOPANE — KRAKÓW oraz na linię węzła szczecińskiego i gdańskiego.

W bieży roku otrzymamy z Węgier 20 takich wagonów, a w przyszłym roku — 50.

Kronika wypadków

W Nowej Hucie 6-letni R. Frankiewicz (zam. Krzysztoforzycze 2) spadł z furmanki pod koła. Dziecko doznało uszkodzenia czaszki i wstrząsu mózgu.

Ciężkiemu zatruciu pokarmowemu uległ po zjedzeniu obiadu w restauracji (1) 26-letni Franciszek Matuszcak zcm. stałe w Łodzi przy ul. Północnej 5.

19-letnia Elżbieta Mirek zam. przy Skwerowej 42 zatruta się lekami.

Co nowego w powietrzu?

FRANCUSKA RAKIETA

Uczni francuscy przygotowują w swej bazie afrykańskiej Colomb-Bechar 4-stopniową rakietę. Próby jej startu ma nastąpić w roku 1960. Nieoficjalnie mówi się, że rakietę ta może zostać użyta do wprowadzenia na orbitę pierwszego francuskiego sztucznego satelity Ziemi.

Z ŻURNALA „KOSMICZNEJ MODY”

W zakładach Goodrich wyprodukowano nowy typ skafandra przestrzennego, chroniącego zarówno przed zimnem, jak przed wpływem zmian prędkości. Skafander pozwala wytrzymać przyspieszenie bądź opóźnienia 20 g (tj. oznaczające 20-krotny wzrost ciężaru ciała). Ubrany w niego człowiek, obłożony brylantami lodu, przez godzinę nie odczuwa obniżenia temperatury.

PIONIEROM WIELKICH PRĘDKOŚCI

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Woroszyłow, wręczył niedawno dyplomy od-

znaki „Zasłużonego Pilota Dosiadacza” ZSRR” kilkunastu speccom od spraw pilotażu i badań współczesnej techniki lotniczej. Odznaczenia otrzymali m. in. W. Kokkinaki, przez którego „rece” przeszły wszystkie nieomal nowe radzieckie samoloty odrzutowe oraz G. Siedow, który jako jeden z pierwszych pilotów ZSRR pokonał „barierę dźwięku”.

KIERUNEK — ANTYGRAWITACJA

W tym roku przypada 10 rocznica stworzenia w USA specjalnej fundacji, poświęconej badaniom nad zagadnieniami grawitacji. W związku z tym odbędzie się wkrótce specjalna konferencja, na której 278 uczonych i inżynierów przedstawi wyniki swych prac w tej osobliwej dziedzinie badań. Czy jednak w referatach padnie wnikliwa i wyczerpująca odpowiedź na — tak zdawałoby się proste — pytanie: — dlaczego wszystkie ciała spadają — odpowiedź, która mogłaby otworzyć drogę konstrukcji silników antygravitacyjnych, rewolucjonizujących technikę raketową i lotniczą?

„AUTOMATYCZNY PILOT” — DLA ŚMIGŁOWCÓW

Pilotaż śmigłowców nie należy do najłatwiejszych, gdyż maszyny często mają w powietrzu przeróżne „kaprysy”. W związku z tym jedna z firm lotniczych skonstruowała specjalny rodzaj „pilotażu automatycznego”. Może on z powodzeniem przejąć prowadzenie śmigłowca, zarówno w locie poziomym, jak wiszącym.

POKŁOSIE „ZIMNEJ WOJNY”

Sztab amerykańskiego lotnictwa wojskowego ogłosił niedawno alarmujące dane na temat wypadków powietrznych, którym — przeciętnie biorąc — każdego dnia ulegają trzy piloty (co wynosi więcej, niż straty amerykańskie podczas działań wojny koreańskiej). Prawie wszystkie wypadki dotyczą samolotów odrzutowych. Zdarzają się zarówno podczas startu i lądowania, jak i na skutek zderzeń w powietrzu.

Jacy będziemy za 100 lat? (IV)

Wrażliwi, rozumni, bez pruderii

Poza nami, w kawiarni, była tylko jeszcze jedna para i jej to z uwagą przyglądał się teraz psycholog profesor Tadeusz TOMASZEWSKI. Byli młodzi, źle ubrani, pili drogie wino. Chłopak wychylił kielich jednym haustem. Dziewczyna robiła mu o to wyrzuty.

— Przeliczają pieniądze — powiedział półgłosem uczonej i uśmiechnął się. Miałem już nawet zamiar powtórzyć pytanie: „po której stronie granicy zaspokojonych potrzeb — elementarnych czy kulturalnych — umodeluje się sylwetka psychiczna Marii i Janusza z roku 2059” — gdy usłyszałem:

— Sądzę, że granica, o której pan wspominał, będzie już zatarta. Spodziewam się po najbliższym stuleciu, że dla Janusza i Marii nie będzie istniał problem „gdzie” mieszkać i „co” jeść, ale „jak”.

— Mimo całego dystansu, który dzieli dziś Polskę od krajów wysoko uprzemysłowionych?

— A może właśnie dzięki temu. Proszę przywrócić wyniki rekordzisty, który dokonał już skoku i poprawia je nader wolno, z wysiłkiem — o centymetr, o dwa... do wyników chłopca, który dopiero rozpoczął trening. Jego rezultaty poprawiają się gwałtownie — o pół metra, o metr i więcej. Możliwe zresztą, że kraj nasz nie tylko zniweluje w tym czasie różnicę dystansu, ale nawet prześcignie pod wieloma względami kraje wysoko dziś rozwinięte. Np. w dziedzinie rozwoju instytucji kulturalnych, socjalnych itp. Istnieją po temu warunki w naszej strukturze ustrojowej.

— A więc problem zaspokojenia potrzeb materialnych stanie się częściowo problemem kulturalnym?

— Oczywiście. Już dziś wiadać to np. w dziedzinie zaspokajania potrzeb seksualnych. Przecież i dziś obserwujemy duże różnicowanie form w tej dziedzinie życia, w zależności od stopnia kultury osobnika.

— Pozostają zatem potrzeby kulturalne „sensu stricto”...

— Widzę tu dwa możliwe kierunki. Zresztą tak stare jak ludzkość. Pierwszy — linia znieczulania się na formy stare i szukanie form nowych, ostrzejszych bodźców, np. poszukiwanie radości w muzyce dodekafonicznej, miast w wyblakłym walcu. Znany w fizjologii „próg wrażliwości” człowieka będzie się jeszcze nieco podwyższał także i w zakresie potrzeb kulturalnych, tzn. potrzeba coraz silniejszych bodźców będzie jeszcze rosła do jakiejś granicy.

Drugą linią rozwoju jest różnicowanie się wrażliwości człowieka. Uczulenia na rzeczy dotąd niewyczuwalne. Mam nadzieję, że ten proces subtelnego różnicowania się będzie ciągły, trwały i właściwie nieograniczony. Już Paul Valery powiedział, że „kultura rozwija się dzięki ekstremom, ale trwa dzięki subtelnym odcieniom”. Zapewne zachowają się te dwie linie rozwojowe wrażliwości kulturalnej.

— Nasza para będzie więc żyć w okresie rosnącej zmienności?

— Chyba tak. Aby przystosować się do tej zmienności, aby ją opanować, człowiek będzie musiał sam się różnicować. Sądzę, że jeszcze w naszym XX wieku linia subtelnosci kulturalnej zacznie brać górę i że pańscy młodzi przyjaciele Janusz i Maria będą zwolennikami właśnie tej linii. Oczywiście, subtelność kulturalna jest nieodłącznie związana z subtelnością uczuć.

— Czy będą stanowić typ oryginalny? Czy będą czynnikami dynamizującym w ówczesnej światowej kulturze?

— Mam nadzieję, że będą na równi ze swoimi rówieśnikami z innych krajów i dadzą niejedną rzecz oryginalną. Nasza narodowa kultura wniosła, jak dotąd, stosunkowo skromny wkład do kultury ogólnoświatowej. Należeliśmy raczej zawsze do „subtelnych przeżuwaaczy”, ale nie ma powodu, aby tak było zawsze.

— Czemu to przypisać, czy klimatowi?

— Nie sądzę. Pod słońcem Hellady wykwitła ognisł wspaniała kultura, której rangi nie sposób nawet porównać ze współczesną Grecją. Działają tu raczej czynniki społeczne. Być może, pojawienie się w tym stuleciu choćby kilku wybitnych, na skalę światową talentów polskich, pozwoliłoby Januszowi i Marii wyzwolić się z kompleksu niższości naszej struktury kulturalnej. Już dziś coraz częściej mamy się czym pochwalić.

— A jaki będzie ich stosunek do pracy?

— Nawet gdyby należeli do bardzo nikłego (przypuszczam,

że jeszcze i wówczas będzie taki istniał), procentu ludzi niewykwalifikowanych tzn. nie posiadających podstawowych wiadomości z zakresu ekonomii i technologii, a także z zakresu matematyki, fizyki, elektroniki itp., będzie to stosunek rozumnych producentów społecznego dobrobytu.

Zróżnicowanie zawodowe społeczeństwa, w związku z (Dokończenie na str. 4)



Prof. Tadeusz Tomaszewski

List z Wybrzeża

Perła ze skazami

Choć połowę sierpnia mamy już za sobą, na Wybrzeżu rojno i gwarno. Plaże wzdłuż całej zatoki a nawet na Helu od strony pełnego morza — wypełnione do ostatniego miejsca. W zagęszczeniu celuje oczywiście Sopot. Nasza nadbałtycka perła zmieniła się w tym roku na korzyść. Widać dbałość gospodarzy o czystość i estetykę miasta. Jest ono obecnie bajecznie kolorowe — wrazenie to odbiera się już na dworcach. Dużo wszędzie barwnych kwiatów. Ławki, kosze na śmieci, tudzież skrzynki na kwiaty stanowią mozaikę kolorów. Pomysł dobry. Z miejsca wprowadza wczasowicza w pogodny, beztrudny nastrój.

Ale z tą „perłą” — to przesada. Główna ulica Sopotu jest w dalszym ciągu bardzo zaśmiecona. Powiecie — że to wina przybyszów, wymagających porządku i czystości, a zaśmiecających. Dużo w tym racji, może nawet absolutnej, ale czystość polega przecież nie tylko na tym, że się nie śmieci lecz także i na tym, że się sprząta.

Specjalnie przykry widok przedstawia plaża sopocka. Piasek brudny i tak zaśmiecony, że zrobienie sobie tzw. grajdołka, chroniącego przed wiatrem, przetrada się w walce z usunięciem papierów i odpadków zakopanych w piasku. Tak więc z kulturą tych, którzy tak licznie odwiedzają Sopot rokrocznie, jest wybitnie na bakier i na bakier jest z czystością tego eksponowanego punktu letniskowego.

Gdyby choć Wybrzeże sopockie było jakoś przyzwoicie urządzone. Na odcinkach płatnych plaż — owszem niczego sobie, choć cudów nie ma. Natomiast ciut, ciut dalej — na północ i południe na tzw. dzikich plażach, nie ma nic, prócz zaniedbanej alei otoczonyj z jednej strony willami, a z drugiej naturalnymi wydmami porośniętymi krzewami które z braku pewnych oficjalnych ustronnych miejsc, w pełni je zastąpiły, sięjąc w upalne dni sierpnia absolutnie niemilny fetor.

Wielu zmotoryzowanych wczasowiczów ulokowało się w tym roku na Helu — głównie w Juracie i w Jastarni. Aż dziwi bierze: przy każdym pra-

wie domu — samochody. I potem malkontenci będą udomawiali, że stopa życiowa się nie podnosi w Polsce Ludowej.

I na półwyspie dużo kwiatów i zieleni, lecz mało lawek i koszy na śmieci. Zbyt mało lokali (nie rozrywkowych — tych „w sam raz”), w których można byłoby zjeść obiad czy inny posiłek bez długich kolejek i bez długotrwałego czekania.

Na całym Wybrzeżu brak w tym roku dostatecznej ilości owoców i jarzyn. Skandaliczna wręcz sytuacja. Owoce znajdują się, ale przeważnie na prywatnych wózkach i po „sionych” cenach. Z zaopatrzeniem w mleko, wędliny i inne, co atrakcyjniejsze delikatesowe artykuły — również słabo. Wszystko to jednak błędnie, wobec utrzymującej się pięknej — słonecznej i ciepłej pogody.

MARIA PAGOWSKA

Francja woła o autostrady

Na drogach Francji ruch samochodowy wzrasta się z każdym rokiem. W ciągu ostatnich 20 lat ilość pojazdów wzrosła 4-krotnie, a przewidyuje się, że w okresie najbliższych 7-8 lat ulegnie podwojeniu. Tłok na szosach robi się coraz większy, szczególnie w okolicach dużych miast, zwanych przez automobilistów „czarnymi strefami”.

Jak podaje „Science et Vie” (nr 503), tzw. autostradą zachodnią w 1958 r. przejeżdżało dziennie około 39 tys. pojazdów.

Dróg we Francji co prawda nie brak — pod względem gęstości sieci drogowej kraj ten zajmuje jedno z pierwszych miejsc w świecie — ale oplakany jest ich stan, a przede wszystkim brak jest autostrad. Jak podaje pismo, w ciągu ostatnich 25 lat zbudowano we Francji... 91 km dróg samochodowych. Na mapie autostrad Europy — Francja wygląda jak pustynia. Poza tym państwo łoży niewystarczające sumy na konserwację szos. Np. w USA i w Kanadzie sumy przeznaczane na utrzymanie dróg wynoszą ponad 31 tys. franków na 1 mieszkańca. A we Francji — 6.500 franków.

Rozwiązanie tego problemu, to nie tylko rozładowanie zatorów, oszczędność czasu i pojazdów. To także zapewnienie bezpieczeństwa życiu ludzkiemu. W 1958 roku na drogach Francji miało miejsce 138.760 wypadków, w wyniku których 8 tys. osób zostało zabitych, a ponad 117 tys. rannych.

Atom i nafta

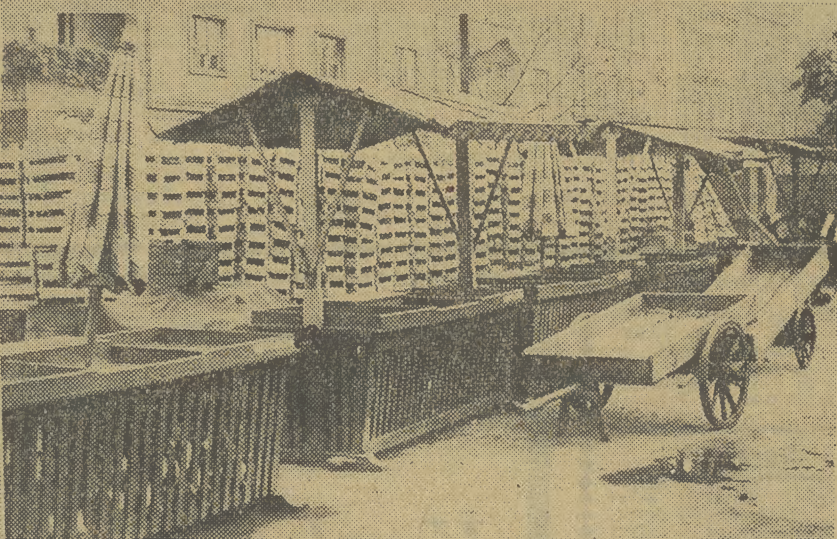
W Atabaska, w północno-zachodniej Kanadzie, znajdują się liczne złoża ropoposne. Dotychczas nie były one eksploatowane ze względu na szczególnie trudne warunki geologiczne. Pomocnymi mogą okazać się tutaj podziemne wybuchy jądrowe, które Kanada ma zamiar zastosować już wkrótce celem eksploatacji tych bardzo bogatych pokładów.

Jedwab spod znaku kobaltu-60

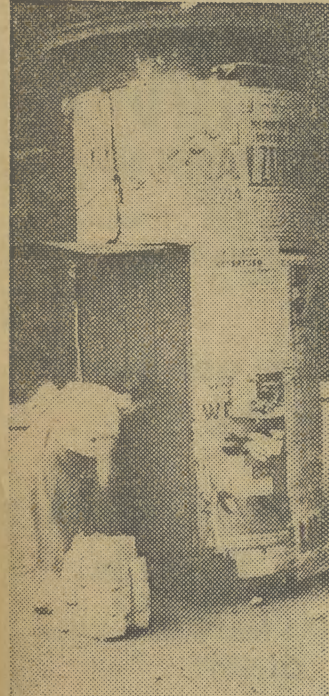
Naukowcy radzieccy przeprowadzili ostatnio badania kokonów jedwabników, naświetlanych promieniami wysyłanymi przez kobalt-60. Stwierdzono, że kokony lepiej znoszą wówczas długotrwały proces magazynowania. Otrzymana przędza jest odporniejsza na wilgoć i wykazuje mniejszą liczbę zerwań niż przędza z jedwabiu „zwykłego”, nie naświetlonego.

Krakowski ranek

Godzina 5 rano. Można sobie jeszcze solidnie pospać. Nawet przekupki na Rynku Kleparskim nie zdążyły stanąć na posturunku nad kapustą i pomidorami. Stragany czekają.



O wpół do szóstej zaczynają się otwierać kłoski. Mieszkańcy ulicy Żulawskiego wypalą dziś potężną pakę papierosów.



O tej porze miasto jest najczystsze! Nikt jeszcze nie zdążył naśmiecic. O 5.10, na skrzyżowaniu Basztowej i Długiej odbywa się toaleta poranna szyn tramwajowych.

Godz. 5.45 — wkrótce śniadanie. Za chwilę mleko znajdzie się pod drzwiami.



Zdjęcia: W. Pawłowski

Wrażliwi, rozumni, bez pruderii

Piotr Skrzynecki

Stracone szanse

(Dokończenie ze str. 3)

zacierającą się granicą pomiędzy pracą fizyczną i umysłową, będzie znacznie mniejsze, jakkolwiek i tu zarysują się dwie linie rozwojowe:

— Coraz ciśniejszej specjalizacji zawodowej, — coraz szerszej wielostronności wykształcenia ogólnego człowieka.

Pozorna sprzeczność, a jednak opanowanie postępu technicznego będzie wymagało rozwoju w obu tych kierunkach. Olbrzymie nagromadzenie wiedzy w każdej dziedzinie musi człowieka do przedłużenia okresu nauki, tj. okresu przygotowania do pracy.

— Wyraził się pan, że stonunek naszej pary do pracy będzie „rozumny”. Co konkretnie miał pan na myśli?

— Przede wszystkim to, że ludzie nauczą się lepiej wykorzystywać własne siły. Na ogół pracujemy niemal zawsze poniżej naszych możliwości i tylko w niektórych chwilach szczególnego podniecenia czy zapалу zbliżamy się bardziej do ich górnej granicy.

— To chyba zależy od woli?

— Różna to rzecz, kiedy nie chcemy pracować więcej, a różna kiedy chcemy — i nie możemy, bo... zbliżenie się do górnego pułapu naszych możliwości uniemożliwia nam zła organizacja pracy, niezręczność jej techniki, ignorancja w zakresie fizjologii i psychologii pracy itp. Zbyt często jeszcze praca u nas oparta jest na sile fizycznej, na prymitywnym wydatkowaniu energii.

Dziś jednak okazuje się konieczne coraz pełniejsze wykorzystanie możliwości tkwiących w człowieku. Ogromne, nierozpoznane złoża motywacji zapalu ludzkiego — mobilizowane przez nas, jak dotąd bardzo jeszcze niezgrabnie (apele, czyny) bądź całkiem jeszcze nieklnięte, wymagają sprężenia i wykorzystania dwu sił: automatycznych mechanizmów działania człowieka i jego świadomości. Również bez apelowania do inteligencji i samodzielnosci robotnika nie może być dziś nigdzie mowy o postępie.

— Czy stopniowanie bodźców ekonomicznych wystarcza aby zmobilizować chęć do pracy?

— Tylko do pewnej granicy, którą można by określić jako „próg przyzwoitego życia”. Potem — bodźce te przestają działać. Natomiast bardzo ważnym czynnikiem motywacyjnym jest poczucie współuczest-

nictwa w całokształcie spraw. Człowiek powinien mieć przekonanie, że od tego „co robi i jak” — coś zależy. Ze jego działania ma wpływ na coś ważnego.

— Wkroczyliśmy tu w sferę stosunków moralnych, np. konfliktów związanych z nierównością pomiędzy ludźmi. Czy Janusz i Maria będą już wolni od tego typu konfliktów?

— Myślę, że ten typ konfliktów moralnych, o którym Pan wspominał, nie będzie im już groził. Pozostaną, oczywiście, konflikty natury indywidualnej, np. problem lojalności, uczciwości wobec drugiego człowieka. Ich system moralno-etyczny będzie podlegał coraz większej racjonalizacji. Moralny ideał człowieka zaczyna się znów stabilizować. Zresztą i dziś nie jest z tym poczuciem tak bardzo źle, mimo wielu konfliktowych sytuacji, z którymi ludzie nie umieją sobie dać rady.

— Czy ten racjonalistyczny stosunek do zagadnień moralnych nie zmieni z gruntu życia uczuciowego ludzi?

— Zmieni. Będą mniej, jeszcze mniej sentymentalni i czułościwsi niż dziś, będą natomiast coraz bardziej wrażliwi na rzeczy ważne, będą się wzruszać sprawami, które istotnie na to zasługują, gdyż ich baza intelektualna będzie głębsza. Dopóki nie ma jasnego rozróżnienia spraw ważnych i mniej ważnych, moralność ma bardzo słabe podklady rozumowe i człowiek miota się pobudzony przypadkowymi emocjami.

— Czy i w sferze uczuć całkiem intymnych rządzić będzie „surowy mózg”?

— Stosunki seksualne będą z pewnością regulowane z dużo większym poczuciem odpowiedzialności, natomiast obyczajowość stanie się jeszcze znacznie bardziej swobodna niż dziś. Ta dziedzina życia będzie odarta już z wielu „tabu”, a równouprawnienie przestanie być fikcją społeczną.

— Na jakich fakultetach widzi Pan Janusza i Marię?

— Jeżeli mają, tak jak powiedzieliśmy po 20 lat, to... nie widzę ich jeszcze na wyższej uczelni. Człowiek będzie żył dłużej, ale skomplikowane życie będzie wymagało, aby się dłużej uczył. Dziś spotykamy na naszych uniwersytetach częstokroć dzieci, z dziecinym, szkolarskim stosunkiem do nauki („aby zdać egzamin”) a nie problemowym. Ten dojrzały stosunek kształtuje się

w naszych warunkach dopiero około 20 roku życia.

— Jakie problemy psychologii zostawiłby im Pan do rozstrzygnięcia, gdyby ktoreś z nich tę właśnie specjalność chciało sobie obrać?

— Oczywiście, problemy poznawania rzeczywistości i motywów działania. Ale to już jest zupełnie inny temat.

Gest, którym profesor przywołał kelnerkę oznaczał teraz, że uważa rozmowę z nami za skończoną.

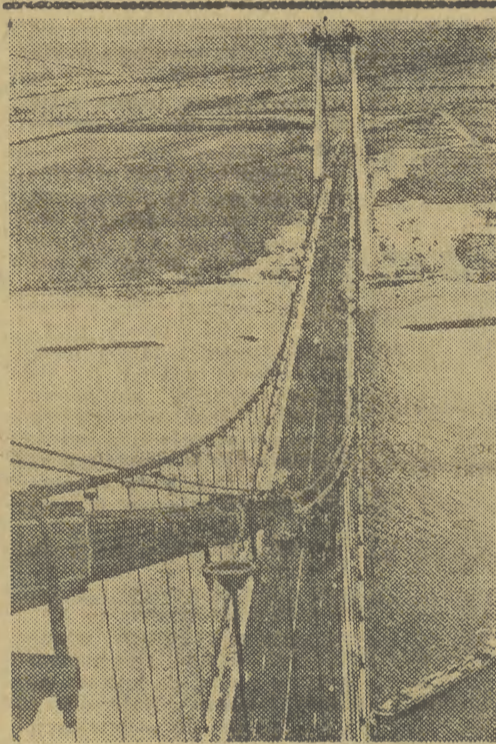
STEFAN HENEL
WACŁAW MROWIŃSKI

Odpowiedzi redakcji

Kazimiera Bukowiec, Nowa Huta (1347). Sprawę Pani może załatwić jedynie Wydział Spraw Lokalnych Prezydium DRN.

Maria Kurzyńska, Kraków (1349). Ponieważ, jako lokatorka domu będzie Pani korzystać zarówno ze wspólnej studni jak i kanalizacji, uważamy, że powinna Pani pokryć przypadającą część kosztów. Jeżeli ma Pani zastrzeżenia co do ich wysokości, należy w tej sprawie zwrócić się do administracji domu lub poprosić o pomoc w skontrolowaniu wydatków miejscowego Komitetu Blokowy.

Zofia Siennicka, Kraków (1361). Dziękujemy za wnikliwe uwagi, które wykorzystamy w przyszłości w artykule.



związku z powyższym Havre „przybliżył się” do stolicy Francji, Parryza o 30 km. Na zdjęciu: ogólny widok mostu, którego zawieszenie nad Sekwaną wynosi 50 m.

Wydaje się, że w okresie wakacji liczni malarze naszego kraju tracą ogromną szansę dotarcia swoją twórczością do tzw. szerokich mas. Szerokie masy, przeważnie wypoczęte i na ogół dosyć znudzone, z otwartymi ramionami przyjmują w miejscach swego pobytu każdą tzw. imprezę kulturalną, a wśród nich także i wystawy plastyczne. Wydaje się, że oglądanie wystaw z nudów w czasie wakacji ma wszelkie szanse na oglądanie ich z zainteresowaniem także w okresie jesennym.

W Zakopanem tysiące wczasowiczów mogą ostatnio oglądać wystawę Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego PTTK, niewielką ekspozycję malarstwa na szkłe w Klubie Plastików i pokaz prac z wczasow-kursu plastycznego amatorów z Zabrze w Domu Turysty. Szczególnie ta ostatnia niewielka wystawka wzbudza powszechne zainteresowanie. W maleńkiej salce bezustannie koczują tłumy zwiedzających, którzy głośnymi okrzykami okazują zdzi-

wienie jakim to cudem młodzi i starzy górnicy malują góry tak wesołymi kolorami. Kierowniczką owego wczasow-kursu p. Krystyna Jędrzejowska objaśnia metody pracy, tendencje i indywidualności swoich podopiecznych artystów-amatorów... I z dumą pokazuje jeden rysunek Teofila Ociepki, który zaszczycił swoją obecnością swoich kolegów z Zabrze.

Spragnieni malarstwa ewentualnie zaciekawieni malarstwem wczasowicze mimo wszystko niewiele mają jednak możliwości, aby w Zakopanem przeżyć coś ciekawego pod tym względem. Nie wiadomo dlaczego została zamknięta w początkach sierpnia bardzo interesująca wystawa 143 prac Stanisława Ignacego Witkiewicza-Witkacego. Wystawa ta zorganizowana przez CBWA była niezwykle interesującym wydarzeniem artystycznym zakopiańskich wakacji. Wydaje się, że powinna być otwarta bezwarunkowo przez cały sezon. A po sezonie przeniesiona do innych ośrodków polskich.

Witkacy — szczególnie w Zakopanem — cieszy się wśród starszej generacji niestabnym zainteresowaniem. Jego postać w stolicy Tatr jest nadal żywa. Wydaje się, że należałoby jak najszybciej pokazać szerszemu ogółowi niezwykłą sylwetkę zakopiańskiego mistrza. Szerszy ogół jak wiadomo jest coraz młodszymi i coraz mniej, a właściwie wcale nie pamięta o niezwykłej postaci jaką był i jest Witkacy w kulturze polskiej. Wystawa w Zakopanem składała się przede wszystkim z portretów — pastel. Abstrahując od wartości artystycznej wielu pokazanych prac ekspozycja ta była niezwykle interesująca, była jakby kroniką towarzyską tamtych czasów wynikłą z atmosfery, jaką wśród swoich współziomków stworzył niezwykły mistrz Witkacy. Dlatego wydaje się, że po pewnych uzupełnieniach i po usunięciu niektórych nonszalancko robionych kompozycji wystawa powinna być bezwarunkowo pokazana w Krakowie, gdzie legenda Witkacego już nieco przygasa. A wydaje mi się, że warto by ją podtrzymać.

Tym, którzy o tym zapomnieli chciałbym przypomnieć,

że Witkacy ogłosił w 1928 r. tzw. regulamin firmy portretowej S. I. Witkiewicz. Firma ta — jak świadczy ostatnia zakopiańska wystawa — odznaczała się wielką produkcją i miała sporo klientów, którzy co prawda nie zawsze byli klientami wypłacalnymi. Firma portretowa S. I. Witkiewicz tak gwarantowała swą „produkcję”:

„Gwarancją klienta jest to, że firma we własnym interesie nie wypuszcza wytworów mogących popsuć jej markę. Może zająć wypadek, że firma sama nie uzna swojego wytworu...”

Wg zasad firmy, ogłoszonych przez Witkiewicza, każdy klient miał prawo przed zrobieniem portretu obejrzeć album z próbkami (ale nie bez wartości).

Pierwszy typ A, tzw. wylizany, wykonany gładko, ładny, kosztował 350 zł.

Drugi typ B, podobny, bez karykturowania modelu — cena 250 złotych.

Trzeci typ BD: wydobyte specjalnych cech charakterystycznych z tendencjami do karyktury, z głową większą od normalnych wymiarów...

Czwarty typ C, bezcenny, wykonywany przy pomocy alkoholu i narkotyków wyższego rzędu, niedostępny dla popularnego klienta. Portrety kobiece z obnażonymi szejami lub ramionami były o jedną trzecią droższe...

Techniki używane przy robieniu portretów przez Witkacego to na ogół pastel lub kredka. Czasami zdarzały się prace olejne, na ogół gorsze od pastelowych.

Jako że firma była na ogół dosyć solidna i popularna powstały dziesiątki portretów, a wśród tych dziesiątek niektóre naprawdę świetne, wysoce oryginalnie pokazujące swoich modeli.

Po dość starannej selekcji należałoby jak najszybciej bezwarunkowo pokazać w Krakowie niezwykłą działalność portretową firmy S. J. Witkiewicza.

A poza tym na przyszłość warte by było powrócić do sprawy prawdziwej wykorzystania szansę trafienia do masowego odbiorcy i zapełnienia wszystkich wczasowiczych miejscowości dziesiątkami małych i dużych wystaw. Na pewno się opłaci. Pod każdym względem.

P. S. W relacji z wystawy malarstwa Walacha wkraśli błąd. Zamiast „sektarstwo” ma być „fecciarstwo”. Za błąd ten Czytelników najmocniej przepraszamy.

LICYTACJE

III Km 630/59

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Powiatowego dla miasta Krakowa, Rewir III, mający kancelarię w Krakowie, ul. Grodzka 52 — na podstawie art. 608 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 września 1959 r. o godz. 12 w Krakowie, ul. Loretańska 4/4 odbędzie się

I-sza LICYTACJA RUCHOMOŚCI

składających się z 1 pianina, 1 kredensu, 1 radia, 2 kilimów — oszacowanych na łączną sumę 15.900 zł, należących do Edwarda Gerasimenko. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 14 sierpnia 1959 r.

Komornik: FR. PIEKARZ.

Nauka

KURS palaczy Kotłów — centralnego ogrzewania, rozpoczyna się z początkiem września w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła, Kraków, ul. Dietla 38. Wpisy codziennie od 8 do 18. K-6341

Praca

FRYZJERKA przystąpi samodzielnie do pracy. — Zgłoszenia kierować: Kraków, Bitwy pod Lenino 5 m. 74 — Kita Cecylia. 22208-g

WYSOKOKWALIFIKOWANA NY czeladnik krawiecki przyjmie pracę w solidnej firmie prywatnej. Oferty kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nieletnią dziewczynką oraz 22207.

ZATRUDNIĘ zaraz samodzielnie pomoc domową — lubiącą dzieci. Warunki dobre. Zgłoszenia od godz. 17, Kraków, ul. Czyżowa 13 m. 6. 22210-g

POSZUKUJE starszej osoby która zajmie się 6-małym gospodarstwem. — Posada stała. Kraków, Józefitów 2 m. 3. 22206-g

POMOC domową (może być emerytka) przyjmę od zaraz na dobrych warunkach. Wiadomość: Nowa Huta, Osiedle C-31, blok 2 m. 44. 22266-g

PRZYJMĘ ucznia — do praktyki w zawodzie instalacyjno-błacharskim. Warunek: 16 lat, 7 klas szkoły podstawowej. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Bracka 6 — pracownia od godz. 8—9,30.

Sprzedaz

WAPNO palone I gatunek, tuste, rychła dostawa samochodem w całym województwie. — Zamówienia przyjmuje Biuro Wapiennika Kraków, Podwale 3 m. 8. 22048-g

PRZETARGI

AEROKLUB PODHALAŃSKI w NOWYM SĄCZU

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie przybudówki do istniejącego hangaru na lotnisku Kurów.

Projekt techniczny i kosztorys do wglądu w biurze Aeroklubu Nowy Sącz, ul. Kościelna 2 — tel. 83-06.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 31 VIII 1959 r. K-6623

PRACOWNICY POSZUKIWANI

15 WYKWALIFIKOWANYCH SZWACZEK — konfekcji lekkiej — zatrudni Sp-nia „Sprawność” — Kraków, ul. Sebastiana 36. K-6610

WYSOKO KWALIFIKOWANEGO INŻYNIERA ARCHITEKTA, INŻYNIERA BUDOWNICTWA ŁADOWEGO na stanowiska: st. projektantów, oraz KALKULATORA zatrudni Biuro Projektów Spichrzów i Młynów — Kraków, Rynek Główny 6. K-6627

TU „LAJKONIK”

Zagraj w tym tygodniu —

dochód przeznaczony na konserwację

KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA!



Kraków GRODEM SZCZĘŚLIWCÓW

W VIII losowaniu nagród rzeczowych P. P. „Totalizator Sportowy”, z dnia 16 VIII 1959 r. wygrane przypadły na Kraków:

2 samochody osobowe „MIKRUS”

2 motocykle JAWA 175 ccm i W. S. K.

oraz ROWER SPORTOWY, KUPON MATERIAŁU WEŁNIANEGO, WCZASY „ORBISU”.

21 sierpnia Piątek Joanny, Franciszki

Jeden gazomierz przypada na 7,5 mieszkańca

Cyfrы mają tę niemiłą właściwość, że nużą. Niemniej jednak kilka z nich poniżej „demonstrujemy”.

W Krakowie znajduje się 62 tys. gazomierzy. Roczny odbiór gazu na jeden gazomierz wynosi 1.050 m³ zaś na 1 mieszkańca roczne zużycie gazu wynosi 140 m³. Jeden gazomierz przypada w Krakowie

na 7,5 mieszkańca. Ta ostatnia cyfra jest jednak raczej pocieszająca, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że np. w Łodzi na 1 gazomierz przypada 13 mieszkańców.

Stopień zgazyfikowania miasta nie jest równomierny. Nowa Huta i inne nowo wybudowane dzielnice są całkowicie zgazyfikowane, śródmieście — w 70%; peryferie — w około 40%.

Po tym krótkim szkicu sytuacyjnym wymienimy kilka pozycji z planu, który Gazownia krakowska realizuje w ciągu najbliższych lat.

W 1961 r. powinna już być ukończona budowa średnio-prężnej sieci, okalającej pierścieniem śródmieście Krakowa oraz budowa odpowiedniej ilości stacji redukcyjnych dla rozprowadzania gazu do sieci wewnątrz i na peryferie miasta. Większa część tej sieci jest już wykonana, trzeba jeszcze dobudować 4-kilometrowy odcinek, między ul. Wrocławską a ul. Piastowską.

W przyszłym roku będzie gotowa dokumentacja dla — mającej powstać w Prądniku — stacji redukcyjnej i zbiorników gazu na wysokie ciśnienie o pojemności 100 tys. m³. Inwestycja ta pozwoli zasilić gazem północne dzielnice Krakowa, stworzy rezerwę wyrównawczą dla utrzymania równomierności ciśnienia w sieci oraz stworzy rezerwę gazu przy szczytowym jego odbiorze.

W planie 7-letnim zgazyfikowane zostaną: Piaszów, Prokocim, Prądnik Biały i Prądnik Czerwony. Ogółem, w okresie tym przybędzie naszemu miastu około 80 km nowych rurociągów, gdy długość obecnej sieci wynosi 312 km.

Zakłady Gazownictwa Okręgu Krakowskiego uruchamiają obecnie specjalny dział instalacyjny, który będzie wykonywał instalacje domowe oraz przeprowadzał ich konserwację. Rozbudowany zostanie również warsztat naprawy gazomierzy znajdujący się w Legu, w stacji redukcyjno-pomiarowej ZGOK. Gdy dotychczas obsługuje on jedynie Kraków, to w przyszłości będzie również wykonywał na-

prawy dla zakładów gazowniczych w Zabrzę i w Łodzi.

Trzeba również nadmienić, że pracownicy Gazowni otrzymają dom mieszkalny u zbiegu ul. Gazowej i Trynitarzkiej. W roku bieżącym wykonane zostaną wykopy a w roku przyszłym rozpocznie się jego budowa. Na parterze tego domu będzie urządzone nowoczesne ambulatorium lekarskie, mieszczące się dotąd w prowizorycznym baraku. (lov)

Uwaga kierowcy i kierownicy transportu

W ubiegłym miesiącu miało miejsce kilka poważnych wypadków drogowych przy przewożeniu osób samochodami nieprzystosowanymi do tego celu.

W związku z tym Prez. RN zawiadamia, że samochody ciężarowe przewożące osoby, o ile nie odpowiadają wymogom zarządzenia ministra transportu drogowego i lotniczego z dnia 3. X. 1956 r. (Monitor Polski 93) będą przez organa MO i organa kontroli drogowej unieruchamiane względnie zawracane z drogi, a kierowcy i kierownicy transportu względnie osoby odpowiedzialne za gospodarstwa samochodowe, winne naruszenia odrębnych przepisów pociągane będą do odpowiedzialności karno-administracyjnej, względnie karnej.

Z kroniki Straży Pożarnej

W Dziekanowicach w powiecie myślenickim wskutek wadliwej budowy komin powstał pożar w budynku mieszkalnym należącym do Aleksandra Mitana. Straży wynosiła 10.000 zł.

W środę 19 bm. w Tarnowie od uderzenia pioruna zapaliła się stodoła ze zbiorami stanowiąca własność Lucjka Pędzaka. Budynek spłonął całkowicie.

Z nieustalonych jeszcze przyczyn z Brzeźna pow. Bochnia spalił się dom mieszkalny Józefa Stawasa. (hs)

Kurs jez. esperanto

Nowy kurs języka esperanto rozpocznie się w czwartek dnia 3 września br. w Krakowskim Domu Kultury, Rynek Gł. 27. Dla początkujących kurs o godz. 19, zaś dla zaawansowanych o godz. 20,15. Wykłady prowadzi będzie lektor UJ prof. Mieczysław Sygnarski. Blizsze informacje dotyczące kursu w afiszach i w sekretariacie KDK.

Za kilka dni w Krakowie

Chińska opera — widowisko niezwykle

Już nie po raz pierwszy gościć będziemy w Krakowie artystów chińskich, Kontakty kulturalne z tym dalekim i jakże ciekawym krajem trwają nam nie tylko możliwość poznania jego egzotycznego folkloru, ale także zaznajamiania z sztuką Dalekiego Wschodu o najbogatszych i najstarszych tradycjach kultury.

Do tego rodzaju zjawisk życia artystycznego należy właśnie Czuangsiu — sycuański dramat muzyczny, który w oryginalnym wykonaniu ujrzymy w naszym mieście za kilka dni. Jego początek sięga XVI w. kiedy to do Syczuana zaczęły przenikać różne rodzaje chińskiego dramatu muzycznego w postaci wielu wybitnych sztuk. Łącząc się z miejscowym folklorem pieśni i tańca, uległy one swojemu przeobrażeniu wzbogaconemu ludowymi motywami. Tak powstał odrębny styl zwany „Czuangsiu” charakteryzujący się jaskrawym gestem scenicznym i plastyczną formą wyrażania myśli i uczuć bohaterów sztuki. Jest to szczególnie wyraźne w takich utworach jak „Hua Zung — strzela do orła” lub w scenach walk „zatrzymania jeźdźcy” czy też w tańcach akrobatacznych o zabarwieniu lirycznym lub religijnym.

Czuangsiu obejmuje także skomplikowane tricki nieznan-



Jak już informowaliśmy naszych Czytelników, przy ul. Dzierżyńskiego u wylotu ul. Nowowiejskiej utworzony został nowy plac targowy. Fot. W. Pawłowski

Go-Gdzie-Kiedy

Teatry MUZYCZNY: godz. 19.15 „Wiktoria i jej huzar”. Pozostałe teatry nieczynne. Kina UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15 „Francis, młł który mówi” (USA). SZTUKA: 15.45, 18, 20.15 „Wąwóz grozy” (rum.). — WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Niemowle na manewrach” (ang.). WOLNOŚĆ: 15.30, 18, 20.30 „Rebeka” (USA). — WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Trapez” (USA). — WRZOS (Zamojskiego 50): 15.45, 18, 20 „Dziewczyna z gitarą” (radz.). KRAKUS (Al. Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Zemsta z za grobu” (fr.-wl.). ISKIERKA (Żywiecka 14): 17.30, 19.45 „Paryżanka” (fr.-wl.). ZUCH (MDK — Krowoderska 8): 16, 18 „Dym w lesie” (radz.). — AMFITEATR (Szlak 71): ok. 20.30 „Ostatnia miłość” (fr.). CASINO (Bitwy pod Lenino): ok. 20.30 „Niepotrzebny” (fr.). CRACOVIA (Al. Puszkina) ok. 20.30 „Intrygantka” (aust.). MELODIA (Zwierzyniecka 1): 15, 18, 20 „Królwa Margot” (fr.). KLEPARZ (Lubelska 27): 16, 18, 20 „Zakazany owoc” (fr.). MINIA-TURKA (Franciszkańska 1) 15, 16 Program dla dzieci, 17, 18 „Pogodne lato”; 19 „Biedni ale piękni” (wl.). — GAZOWNIK-LETNIE (Gazowa 21): ok. 20.30 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust.). SYGNAŁ-LETNIE (Ogród Strzelecki): 20.30 „French Cancan” (fr.). — ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5): 17, 19 „Morderca mieszka pod 21” (fr.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5): 17, 19.30 „Winchester 73” (USA). — ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska): 17, 19 „Człowiek w przestworzach” (ang.). — KULTURA (Rynek Gł. 27): 20.15 „Figielki dla Aurelii” (pol.). — TECZA (Debrzki, Praska 52): 19.30 „Lapać złodzieja” (hind.). — CHEMIK (Borek Falecki): 19 „Krzyż walecznych” (pol.). KINA W NOWEJ HUCIE SWIT (Osiedle C-1): 15.45, 18, 20.15 „Nony naidt” (ang.). — MAŁA SALA SWITU: 17, 19.15 „Ania i Mania” (NRF). SWIATOWID (Al. Lenina): 15.45, 18,

20.15 „Trapez z Kentucky” (USA). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA 17, 19.15 „Zemsta kosmosu” (ang.). — AKTUALNOŚCI (Plac Centralny): 15 Program dla dzieci; 17 „Dzieci to nasza przyszłość”; „Tajemniczy wrak” (NRD); 19 „Panna Julia”. — SFINKS-LETNIE (Park Młodości): ok. 20.30 „Popiół i diament” (pol.). BALLADYNA — nieczynne. Telewizja Piątek. Godz. 19: Aktualności. 19.15: Program dla dzieci. 20: Dziennik. 20.20: Film. 20.35: „Paloma” film. Sobota. Godz. 18: „Scieškami Indian” — rep. dla dzieci. 19: „Wujcio Adaś i Kajtuś”. 19.20: Program filmowy dla dzieci. 20: Dziennik. 20.30: „Folles Bergeres” film. 22: Wiadomości. 22.10: Program rozrywkowy w wykonaniu laureatów konkursu dla solistów i zespołów instrumentalnych. UWAGI! Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5 (godz. 10—18). MUZEUM ETNOGRAFICZNE: „Obzędy i zwyczaje ludowe” (9—16). — BRAMA FLORIANSKA: „Dawne warowne Krakowa” (8.30—15). — MUZEUM NARODOWE (Al. 3-go Maja 1): „Malarstwo polskie nowoczesne i współczesne” oraz „Wystawa dzieł Jana Matejki”. DOM SZOŁAYSKICH (Pl. Szczepański 9): „Polska sztuka od w. XIV—XVIII”. SUKIENNICZE: „Malarstwo polskie od w. XVIII do końca XIX”. — MUZEUM NARODOWE (Smoleńsk 9): „Militaria Księstwa Warszawskiego”. PALAC SZTUKI: (Pl. Szczepański 4): Wystawa grafiki H. Chrostowskiej i E. Śliwińskiej (10—18). MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA (ul. Franciszkańska 1): „Wydawnictwa Polski Ludowej” (10—15). RYNEK GŁ. 25: „Wystawa Fotografiki Francuskiej” (10—14). MUZEUM NARODOWE, Oddz. ul. św. Marka 17: „Zbiory Czartoryskich”. Dyżury CHIRURGICZNY: Kopernika 21. POŁOŻNICZY: Kopernika 23. INTERNISTYCZNY: Kopernika 17. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. OKULISTYCZNY: Kopernika 17. GRUŹLICZY: dla kobiet: Woja Justowska; dla mężczyzn: Prądnicka 80. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7, STRAŻ POŻARNA tel. 0-8, POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9, NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11, POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22, STRAŻ POŻARNA tel. 433-33. Apteki Grodzka 17, Plac Matejki 2, Senatorska 5, Broniewska 38, Borek Falecki: Zakopiańska 69, Nowa Huta: Kocmyrzowska 18. Radio na piątek Godz. 16.45: Dziennik. 17.00: Koncert zyczeń. 18.10: W rytmie sportowym. 18.25: Fel. Jorsta. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wiadomości. 19.05: Gra Ork. Guy Lombardo. 19.15: Wiersze Filipa Scupaulta. 19.30: „Praska Wiosna — 1959”. 21.08: Wiadomości sportowe. 22.08: „Podwiadny” słuch. 23.08: „Ze świata jazzu”. 23.38: Gra Ork. Tan. Beltrana. 23.50: Wiadomości. na sobotę Godz. 5.30: Wiadomości. 5.36: Muzyka. 6.30: Dziennik 6.50: Gimnastyka. 7.00: „Radio — Reklama”. 7.30: Dziennik. 8.10: Koncert małej ork. dętej z Poznania. 8.30: Wiadomości. 8.45: Muzyka. 9.05: Koncert rozrywkowy. 9.35: Radiostacja młodości. 10.00: Z melodią i piosenką przez świat. 10.50: Porady praktyczne dla kobiet. 11.00: Koncert chopinowski. 11.40: Melodie ludowe. 12.04: Wiadomości. — 12.20: W rytmie tańca i piosenki. 15.00: Wiadomości. 15.10: Program z Rzeszowa. 15.30: Aud. dla dzieci „Treny” Kochanowskiego.

IDĄC ULICAMI KRAKOWA

Znaki konieczne. To po raz pierwszy znajdziesz się w Łasku Wolskim, a pragnie dotrzeć do Zwierzynicy lub na szczyt Sowińca



— jest w nie lada kłopotcie. Nie ma tu bowiem — żadnych znaków szlakowych, które mogłyby go doprowadzić do celu. Naszą uwagę dajemy pod rozwagę kierownictwu Łasku.

W nowych sklepach garmazeryjnych — „kąciki barowe”

W Krakowie i w Nowej Hucie jest 149 sklepów marnaricznych zaś sklepów garmazeryjnych zaledwie... sześć. Proporcja ta nie jest zbyt

Regulacja potoków

Na terenie Krakowskiego długie potoków wynosi około 2.500 km. Większość potoków nie posiada ani technicznej ani biologicznej obudowy. Prace przy regulacji potoków prowadzone są jednak systematycznie. W ostatnich latach wydatkowano na ten cel około 4 miliony zł, a do roku 1963 Zarząd Łąsów Państwowych przeznaczy daśże 4 miliony zł rocznie. W ciągu najbliższych 2-3 lat 800 km potoków zostanie uregulowanych. (waś)

Z kroniki MO

W środę, 19 bm. około godz. 20.30 na trasie Oświęcim — Brzeszcze wykołcił się pociąg pasażerski. Na szczęście oberżo się bez ofiar w ludziach. Przyczyną wypadku i wysokości poniesionych strat bada specjalna komisja złożona z przedstawicieli PKP i MO

Podczas pracy przy wiertarce elektrycznej uległ śmiertelnemu obrażeniu pracownik PBRK w Bieżanowie — Franciszek Kozub, zam. w Łuczycach pow. miechowski.

Na szosie w Sulechowie w powiecie krakowskim nastąpiło zdarzenie rwerzysty — Mieczysława Brasia (zam. Czernichów) z jadącym na motocyklu Łucwikim Ozgą (zam. Kraków, ul. Rzeźnicza 3). Obaj odnieśli poważne obrażenia i przewiezieni zostali do szpitala. Winę za spowodowanie wypadku ponosi Mieczysław Braś, który będąc w stanie nietrzeźwym jechał nieprawidłową stroną szosy w dodatku bez świateł. (hs)

Festiwalowe wspominki

Zaczynamy od prezentacji: Zofia Robak z Przeds. U-powszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, Wilhelm Pivowarczyk — sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej, Zbigniew Sikora — przewod. Rady Okreg. Zrzeszenia Studentów. Cała ta „trójka” spotkała się wczoraj z przedstawicielami krakowskiej prasy, by opowiedzieć o VII Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów, w którym brała udział.

Z Krakowa i woj. krakowskiego na Festiwal do Wiednia wyjechało 14 osób, gdy cała delegacja polska liczyła ponad pół tysiąca osób. Z dwudniowej podróży autokarem do stolicy Austrii naszym delegatom najbardziej utkwił

szczęśliwa wzięwszy pod uwagę fakt, że masarnie przez większą część dnia świecą, niestety, pustkami.

Dłatego też Krakowskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych przygotowuje się obecnie do rozszerzenia sieci sklepów garmazeryjnych. Nie posiadając nadprzyrodzonych możliwości „sypania z rękawa” nowymi lokalami — przekształci więc kilka sklepów mięsnych w placówki handlowe typu garmazeryjnego.

Do końca tego roku przybędzie w ten sposób naszemu miastu pięć nowych sklepów garmazeryjnych z których trzy mieścić się będą w Krakowie, a dwa w Nowej Hucie. Przy okazji nowości w sklepach tych produkty garmazeryjne będzie można nie tylko kupować, ale również konsumować na miejscu. W tym celu w nowotwartych placówkach urządzone będą stromne, kilku-stolikowe „kąciki barowe”. (l)

Net:tnik krakowski

● Sześciomiesięczny bezpłatny kurs sióstr pospółkowa organizuje Zarz. Wojewódzki PCK. Nauka rozpocznie się 15 września. W szkoleniu mogą uczestniczyć kandydatki w wieku od 18 do 45 lat. Zgłoszenia przyjmują oraz udzielają informacji Wj. Oddział PCK, Kraków, ul. Świerczewskiego 19, III p. od godz. 8 do 15. Telef. nr 597-79.

● Wieczór folkloru żydowskiego — odbędzie się dziś, w piątek o godz. 19.30 w Klubie TSKŻ przy ul. Sławkowskiej 30. W wieczorze wystąpią gościnnie artyści ze Stanów Zjednoczonych Sylwia i Natan Samarow.

Jeszcze jeden remont

Dwa tygodnie będzie trwał remont sklepu spożywczego przy ul. Rzeźniczej 1. Po jego zakończeniu, a więc w połowie września, rozpocznie on swą działalność już w zmodernizowanej szacie, jako spożywczy sklep samoobsługowy, uzupełniony stoiskiem z tradycyjną ladą, w którym znajdą się wyroby garmazeryjne, owoce i jarzyny. (ol)

Krakowska Drukarnia Prasowa Wisłopolie 1

w pamięci pobyt w Brnie. Gościnnie Czesi potrafili nakarmić dwudniowym obiadem 550 Polaków w ciągu... 35 minut. To się nazywa organizacja!

O wiele chłodniej powitał ich Wiedeń. Ośrodki antyfestiwalowe już działały, a ministerstwo oświaty nie oddało na użytek młodzieży ani jednego budynku. „Mieszkalimy więc w belgijskich namiotach, na czeskich łózkach i na polskiej pościeli, zaś Węgrzy, Jugosłowianie i Rumuni zakwaterowali się na Dunaju, na stłakach”. — opowiadali uczestnicy wczorajszego spotkania.

Jako się rzekło, władze austriackie kosym okiem na festiwalową młodzież spoglądały i starały się odizolować od

njej miejscową ludność. Nie na wiele się to jednak zdało. Po dwóch dniach łody pękły, a na uroczyste otwarcie Festiwalu przyszło na stadion ponad 80 tysięcy wiedeńczyków. Było zresztą na co popatrzeć. Największą sensacją wzbudziły występy artystyczne delegacji chińskiej, choć i nasze „Mazurcze” zebrało mnóstwo oklasków. A jeśli już o występach mowa to najbardziej niezmiernowani byli delegaci Ghany. Od rana do późnych godzin nocnych grali w swoich instrumentach. Poza tym dziewczęta radzieckie były wspaniale ubrane, przedstawicielki Kuby najładniejsze. Roboson nie tylko śpiewał, ale i wygłosił doskonały odczyt.

Polacy na Festiwalu byli bardzo dzielni. Uczestniczyli w 23 międzynarodowych spotkaniach, z których w siedemnaście byli gospodarzami. (lov)

Bracia Warwick w Polsce

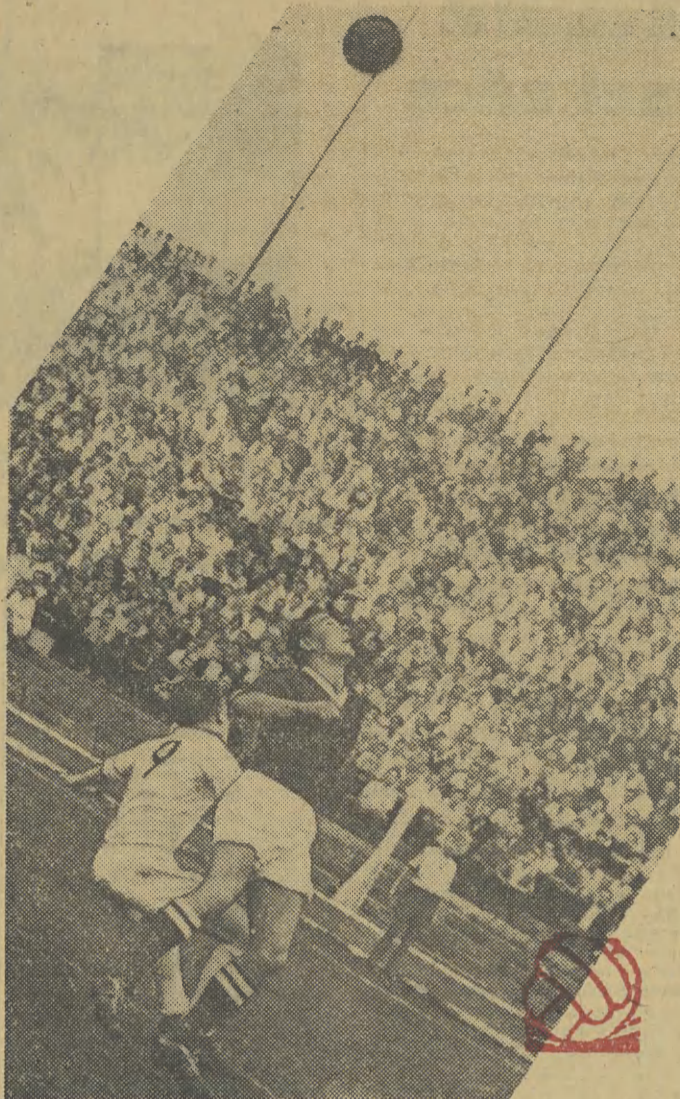
Trzej znani hokeiści kanadyjscy bracia Bill, Dick i Grant Warwick, którzy występowali m. in. na mistrzostwach świata w 1955 r. w Krefeld (przyczyniając się waleśnie do zdobycia przez swoją drużynę mistrzostwa) przybędą w listopadzie br. do Katowic. Będą oni występować w miejscowej drużynie Górnik.

Wizyta braci Warwick nie kosztuje ani grosza w dewizach. Pobyt ich w naszym kraju potrwa jeden miesiąc. Nie jest jednak wykluczone, że jeden ze słynnych hokeistów pozostanie dłużej i będzie trenować drużynę Górnik.

Siatkarki Wisły trenują

Po wakacyjnej przerwie siatkarki Wisły wznowiły ostatnio treningi. Odbývają się one codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel na boisku Wisły, względnie w razie niepogody w hali przy ul. Reymonta 22. Początek zajęć o godz. 17.30.

W dniach treningowych będą również przyjmowane wpisy do sekcji siatkówki. Wszystkim kandydatkom gwarantuje się sprzęt sportowy i fachową opiekę instruktorską.



Na Ludwinowie mecz niewykorzystanych okazji

Z trudem wywalczone zwycięstwo Kabla

◆ Unia Oświęcim traci punkty

32 kolejka spotkań piłkarskich o mistrzostwo krakowskiej ligi okręgowej przyniosła znowu kilka niespodzianek. Autorem największej są piłkarze Sandecji, którzy w Krakowie zdołali wywalczyć remis z Garbarnią.

Pewnym zaskoczeniem są również zwycięstwa Beskidu nad rezerwą Wisły i porażka Unii z Metalem Tarnów. Również mało chyba było takich, którzy w meczu Korona—Fablok liczyli na zwycięstwo drużyny chrzanowskiej.

HEROICZNA POSTAWA OBRONCÓW SANDEJCJI

Przed zawodami panowała na ogół zgodna opinia, że Garbarnia wygra spotkanie z Sandecją, mimo że ta ostatnia należy do drużyn bardzo ambitnych. Tymczasem jeszcze raz potwierdziła się słuszność powieżenia, że „piłka jest okrągła”. Mecz przyniósł bowiem wielkiego kalibru niespodziankę i zakończył się wynikiem bezbramkowym.

W 3 min spotkania prawoskrzydłowy drużyny gości — Zabecki po szybkim minieciu kilku zawodników Garbarni ładnie scentrował na bramkę Stroniarza. Do idealnej piłki doszedł Popęda, lecz fatalnie przestrzelił. Dwie minuty później podobną okazję zmarnował Jasiówka. Gra jest szybka i urozmaicona.

W 17 min. niespodziewanie strzela Bieniek. Bramkarz gości — Pietraszek broni. Za chwilę znowu jest niebezpieczny moment pod bramką Garbarni. Zabecki ogrywa Wełniaka, lecz Stroniarz wyłapuje dośrodkowanie skrzydłowego Sandecji.

W 25 min. Karpień posyła piłkę do Jasiówki, którego strzał mija bramkę o centymetry. Od tego dopiero momentu zaczęła się zarysowywać przewaga „garbarzy”. W 4 min. później strzela Kwiatkowski — piłka trafia w słupek. To samo zdarza się za chwilę przy strzale Karpieła. Bramka Sandecji wydaje się być zaczarowana.

Po przerwie Grabowski ma dobrą okazję do uzyskania prowadzenia, lecz jego strzał i tym razem mija się z celem. Napór „garbarzy” trwa i wydaje się, że zdobycie bramki przez zespół ludwinowski jest tylko kwestią najbliższych minut.

Było jednak inaczej. defensywa Sandecji na czele ze stoperem — Ziółkowskim i bramkarzem — Pietraszkiem stawia heroiczną walkę z napadem Garbarni. Wynik nie ulega już zmianie.

W przekroju całego meczu Garbarnia była na pewno zespołem lepszym. Jeden punkt odebrał jej pech, oraz ogromna ambicja zawodników Sandecji, za którą należy się im słowa pochwały. W Garbarni należy wyróżnić przede wszystkim Felusia, Bienka i Bombę, grali oni również ambitnie. W ich pozycjach widać było wielką chęć odniesienia zwycięstwa. Poniżej swoich możliwości zagrał m. in. Wełniak i Kopopka. Nie błyszczał również Jasiówka. Poza tym, jak już wspominaliśmy, na grze ataku ludwinowskiego nadal ujemnie odbija się brak Browarskiego.

Spotkanie sędziował p. Franczykowski z Biejska. (star)

JEDYNA BRAMKA KABLA

Piłkarze Kabla pokonali Hutnika Nowa Huta 1:0 (0:0). Po pierwszych atakach Hutnika zdawało się, że mecz będzie dla Kabla trudny do wygrania. I rzeczywiście, mimo iż po 5 min. gry doszedł on do głosu to jednak na pierwszą bramkę trzeba było czekać aż do 73 min.

Do przerwy atak Kabla nie umiał sobie radzić pod bramką przeciwnika. Najstabiliej spisuje się kierownik piątki ofensywnej Dulemba. Swą powolnością i wstrzymaniem gry psuje wiele akcji. W drugiej części meczu dużo ożywienia wnosi Andrzej Smialek grający na skrzydle za Obrzydowskiego. Kabel przez 30 min. przebywa na polu Hutnika. Już w 57 min. Nebelski ma okazję na uzyskanie prowadzenia, gdy po strzale Dulemby bramkarz Hutnika — Sikora wypuszcza piłkę — ale przynosi z 5 metrów. Ten sam zawodnik również pechowo strzela w 70 min. po rzucie rożnym. Dopiero w 73 min. po dośrodkowaniu piłki przez Dulembę — Stanisław Smialek głową zdobywa prowadzenie.

Wynik nie uległ już zmianie do końca meczu. W Kablu na wyróżnienie zasłużyli bracia Smialek, pracownicy Nebelski, Brzozkwin, Kotek i Malik. W drużynie nowohuckiej, oprócz bramkarza — Sikory dobrze zagraли: Tomeczko, Cygankiewicz, Ankus i Szydło. (z)

A oto pozostałe wyniki krakowskiej ligi okręgowej:

● Korona przegrała z Fablokiem 0:1 (0:1). Jedyńa bramkę meczu zdobył Dulowski.

● Wanda uległa Wieliczance 0:2 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Smietana i Rajczyk.

● Chelmek zremisował z Dąbskim 1:1 (0:1). Bramki zdobyli: dla Chelmka — Gowin, a dla Dąbskiego — Jamróz.

● Mecz Dalin — Hutnik Trzebnia zakończył się wynikiem bezbramkowym.

● Górnik Brzeszcze rozgromił Tarnów 4:0 (3:0). Bramki zdobyli: Sonntag 2 oraz Jarski i jedyna samobójcza.

● Czarni wygrali „żywieckie derby” z Koszarawą 3:1 (2:1). Bramki zdobyli dla Czarnych — Talik 2 i Gąsiorek, a dla Koszarawy — Kupczak.

● Beskid wygrał z Wisłą Ib 4:2 (2:2). Bramki zdobyli dla Beskidu — Robert Gromotko 2, Rudolf Gromotko i Gosek po 1, a dla Wisły — Maniecki i Kościelny I.

● Metal pokonał niespodziewanie Unię Oświęcim 2:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla Metalu — Lalik i Sikora, a dla Unii — Michałek z rzutu karnego.

W tabeli rozgrywek prowadzi Garbarnia — 51 pkt., przed Kablem — 49 pkt. i Unią — 46 pkt.

Krakowskie koszykarki na zgrupowaniach



Mimo, że termin mistrzowskich spotkań w koszykówce żeńskiej jest jeszcze dość odległy, to jednak drużyny krakowskie, przebywające na zgrupowaniach w pięknych zakątkach kraju, czynią intensywne przygotowania do czekających ich rozgrywek.

Mistrzowski zespół Wawelu wraz z nowo pozyskaną Pabianczyk znajduje się w Olsztynie w pięknym ośrodku, położonym w pobliżu jezior. Zajęcia prowadzi trenerzy M. Mochnacki i J. Michałkiewicz. Poważnym sprawdzianem formy koszykarek Wawelu będzie międzynarodowy turniej, który rozegrany zostanie w Krakowie w pierwszych dniach września przy udziale: MTK Budapeszt, rumuńskiego zespołu Oradea, berlińskiego „Wissenschaftu” oraz drużyny Wawelu.

Koszykarki Wisły przebywają w Zakopanem. Górskie powietrze doskonale wpływa na

ich samopoczucie. Prowadzą intensywne treningi i rozgrywają sparingowe mecze. Zajęciami kieruje trener L. Miętta.

Beniaminek drugiej ligi — krakowska Olsza znajduje się wraz z trenerem E. Hajto i zawodniczkami poznańskiego Lecha na zgrupowaniu w Węgrowcu (woj. poznańskie).

Warto dodać, że dwie koszykarki Olszy — Kozłowska i Drab wyjadą wraz z reprezentacją CRZZ na mecz do Francji, a Twardosz powołana została do kadry narodowej, przygotowującej się do mistrzostw świata, które odbędą się w Moskwie. (as)

Uwaga amatorzy tenisa!

Jak nas informuje zarząd Kolejowego Klubu Sportowego Olsza, korty tenisowe znajdujące się przy ul. Siedleckiego udostępnione są dla wszystkich amatorów sportu tenisowego (a nie tylko dla członków klubu). Korzystanie z kortów odpłatne.

W telegraficznym skrócie

● We francuskiej miejscowości Macon rozpoczęły się wioślarskie mistrzostwa Europy w konkurencji mężczyzn. W pierwszym dniu odbyły się biegi eliminacyjne czwórki ze sternikiem.

● Dziś rozpoczynają się w Gdańsku lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Na starcie stanęli nasi czołowi zawodnicy oraz wiele utalentowanej młodzieży. Należy spodziewać się dobrych wyników.

● Amerykański pięściarz Moore obronił tytuł zawodowego mistrza świata w wadze piórkowej. Pokonał on w dziesiątej rundzie przez tko Bassey'a (Nigeria).

AGATHA CHRISTIE



PRZEKŁAD WANDY DEHNEL

ROZDZIAŁ XVI

Nie z opowiadania kapitana Hastingsa

Pan Aleksander Bonaparte Cust wyszedł w tłumie widzów z kina Palladium w Torquay, gdzie oglądał bardzo sensacyjny film. W blasku słonecznego popołudnia mrużył oczy i rozglądał się dookoła z właściwą mu miłą zbitego psa.

— Tak, to dobry pomysł... — pomrukiwał do siebie.

Gazeciarze mijali go wrzeszcząc na całe gardło: — Tajemniczy wampir w Churston! — Morderstwo w Churston!

Pan Cust wygrzebał z kieszeni monetę i kupił dziennik. Nie otworzył go od razu. Wszedł do parku, gdzie bez pośpiechu znalazł altankę z pięknym widokiem na port Torquay. Usiadł i rozłożył gazetę. Nagłówki drukowane były wielkimi literami: SMIERC SIR CECILA CLARKE

ZAGADKOWE MORDERSTWO W CHURSTON ZBRODNIA TAJEMNICZEGO WAMPIRA

Niżej był tekst:

„Przed niespełną miesiącem Anglią wstrząsnęła wiadomość o zamordowaniu młodej dziewczyny, Elżbiety Barnard z Beahill. Przypominamy, że przy zwłokach znaleziono rozkład kolejowy ABC. Taki sam rozkład znaleziono przy ciele sir Cecila Clarke'a. Policja podejrzewa, że obie zbrodnie zo-

36) stały popełnione przez tego samego sprawcę. Czyżby zwyrodnialec o zbrodniczych skłonnościach krążył po naszych miejscowościach nadmorskich?...”

Obok pana Custa siedział młody człowiek we flanelowych spodniach i jasnoniebieskiej koszuli.

— Paskudna sprawa, co? — zagadnął.

Pan Cust wzdrygnął się nerwowo.

— Aa... oczywiście, paskudna!

Ręce drżały mu tak, że z trudem utrzymywał gazetę.

— Z wariatami nigdy nic nie wiadomo — ciągnął młody człowiek gawędziarskim tonem. — Nie każdy wygląda na pomyłonego. Czasem są zwyczajni, tacy jak pan, albo ja.

— Tak, pewnie — przyznał pan Cust.

— Nawet na pewno. Niektórym wojna pomieszala w głowie i nie przyszli już po tym do siebie.

— Aha. Myślę, że ma pan słuszność.

— Jestem zdecydowanym pacyfistą — oznajmił młody człowiek. — Przeciwnikiem wojen.

— A ja nie jestem zwolennikiem tyfusu, ani śpiączki, ani głodu, czy raka... Ale mimo wszystko takie rzeczy muszą się zdarzać.

— Tylko, że wojnie można zapobiec — podjął rękawicę młody człowiek.

Pan Cust roześmiał się; chichotał dość długo. Młody człowiek zrobił zaniepokojoną minę.

— Widać ma lekkiego bzika — pomyślał, głośno zaś dodał:

— Przepraszam, czy pan też był na wojnie?

— Byłem. Trochę mnie to... wytrąciło z równowagi. Bardzo często cierpię na bóle głowy. Rozumie pan, na potworne bóle głowy.

— Oo, — zdziwił się młody człowiek.

— Czasami nie bardzo wiem, co robię

(Ciąg dalszy nastąpi)



Stirling Moss odniósł ostatnio zwycięstwo w wyścigu samochodowym w Roskilole (Dania). Świetny automobilista po uzyskany sukcesie zbie-ra zasłużone gratulacje.

Wysokie zwycięstwo krakowskich piłkarzy

Reprezentacja piłkarska Krakowa rozegrała w Austrii trzy spotkania. W ostatnim meczu krakowianie pokonali w Mistełbach miejscową drużynę kolejową 7:0 (3:0). Bramki zdobyli: Danislawski 3 oraz Manowski i Szora po 2. Drużyny austriackie nie były zbyt silne i ogólny bilans naszych reprezentantów jest korzystny: dwa zwycięstwa i 1 remis.

● Piłkarze gdańskiej Lechii odnieśli drugą w ciągu tygodnia porażkę na terenie Warszawy. Wczoraj spotkali się oni w towarzyskim meczu z Polonią, ulegając jej 2:3 (2:2). Bramki dla Polonii zdobyli: Zelenay — 2 i Dziwniak, dla Lechii: Apolowicz i Nowicki.

— Tych okropnych morderstw. — Tak — potwierdził robiąc wojowniczą minę. — Miałbym ochotę pomówić o tym z panem Poirot. Czy ten Crome to człowiek z sensem? — zwrócił się nieoczekiwanie do mnie.

Odpowiedziałem, że na ogół Crome uchodzi za bardzo zdolnego oficera. Ale mój ton nie był może aż tak entuzjastyczny, jakby się należało spodziewać.

— Diabelnie pewny siebie — stwierdził Clarke. — Ma taką minę, jak gdyby wszystko wiedział, a przecież nic nie wie. Takie przynajmniej odniosłem wrażenie... — umilkł na moment. — Pan Poirot, oto człowiek, jakiego nam potrzeba. Mam pewien plan, ale o tym pomówimy później.

Odszedł i w głębi korytarza zastukał do drzwi, za którymi zniknął doktor Przez chwilę nie wiedziałem, co robić. Jasnowłosa dziewczyna patrzyła tępych wzrokiem przed siebie.

— O czym pani tak duma, panno Grey? — zapytałem.

Spojrzała na mnie.

— Myślę, gdzie on jest teraz... ten morderca. Zdarzyło się to niespełna dwanaście godzin temu. Ach, czy nie ma osób naprawdę jasnowidzących, które mogłyby zobaczyć, gdzie on teraz jest i co robi?

— Policja prowadzi poszukiwania... — zaczęłam.

Mój komunał spłoszył nastrój. Dziewczyna odzyskała równowagę.

— Tak — powiedziała. — Oczywiście.

Szybko zeszała ze schodów, ja zaś stałem przez chwilę zastanawiając się nad jej słowami.

ABC... Gdzież on jest teraz?...